

Nawrocki w Skierniewicach: "Trzaskowski zachowuje się jak chorągiewa"

data aktualizacji: 2025.02.05 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

W środę, 5 lutego rano Karol Nawrocki, kandydat na prezydenta RP, spotkał się z mieszkańcami Skierniewic. Wydarzenie odbyło się na rynku przed miejskim ratuszem, gdzie zebrali się zwolennicy, głośno skandując „Karol!” i „Pierwsza tura!”.

Nawrocki, podczas swojego wystąpienia, zapowiedział, że jako prezydent skupi się na wznowieniu budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. „To będzie moja pierwsza inicjatywa ustawodawcza” – stwierdził. W swoim wystąpieniu kandydat na prezydenta podkreślił potrzebę inwestycji w infrastrukturę lokalną. Jako priorytet wskazał budowę CPK, który miałby łączyć Polskę siecią szybkich dróg kolejowych, oraz zjazd z autostrady A2 w Bolimowie. Zwrócił uwagę na konieczność rozbudowy obwodnicy wschodniej Skierniewic oraz na potrzebę zrównoważonego rozwoju kraju, w tym wsparcia dla mniejszych samorządów. Wyraźnie w wypowiedzi Karol Nawrocki odniósł się do słów Rafała Trzaskowskiego, który na jednej z konferencji prasowych oświadczył, że *„CPK to były mrzonki, to były tylko rozmowy, nic się za PiS nie działo. Było paru ludzi, którzy pilnowali pola i brali*

za to miliony złotych". W wątpliwość prezydent poddał również fakt, że rząd Zjednoczonej Prawicy zrealizował duże inwestycje infrastrukturalne.

[[[2405]]]

*„(...) stoję dziś przed Państwem z jasną deklaracją, że jako przyszły prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w swojej pierwszej inicjatywie ustawodawczej przede wszystkim **upomnę się o Centralny Port Komunikacyjny** i powrót do tej wielkiej inwestycji. Ale w tej pierwszej inicjatywie, drodzy państwo, odnoszącej się do przyszłości, będzie także wezwanie rządu polskiego do tego, aby nastąpił wielki renesans projektów, które udawało się realizować rządowi Zjednoczonej Prawicy w latach 2015-2023.”*

W odpowiedzi na pytanie dziennikarzy o protokoły posiedzeń kolegiów IPN Nawrocki wyjaśnił, że decyzja o ich ujawnieniu należy do członków kolegium, a nie do niego. Poinformował, że protokoły są dokumentami wewnętrznymi i nie są publicznie dostępne. Zapewnił, że nie zna szczegółów dotyczących kontroli poselskiej w tej sprawie. Zaznaczył, że nie jest odpowiedzialny za decyzje o publikacji tych dokumentów, stwierdzając, że „takie posiedzenia są oficjalnymi spotkaniami, a dostęp do dokumentów regulują procedury”. Dodał, że nie ma nic do ukrycia i nie czuje się winny w tej sprawie.

*“[...] w posiedzeniach kolegiów Instytutu Pamięci Narodowej nie ma nic tajnego. Te wszystkie spotkania są i protokolowane i nagrywane, w związku z czym są tam oficjalne dyskusje kolegiów Instytutu Pamięci Narodowej. Nie jestem odpowiedzialny za tą kwestię i za udostępnianie stenogramu Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Nie wiem, jakie posłanki o to poprosiły, zupełnie nie znam sprawy. Gospodarzem Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej jest przewodniczący Kolegium IPN. Także **ja się nie wstydzę niczego, co było na posiedzeniach Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Nie wydawałem żadnej decyzji, aby tych protokołów nie udostępnić**. Są tam konkretne procedury, które być może na to nie pozwalają. Albo stanowisko osób, które biorą udział w posiedzeniach Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej”.*

[[[2406]]]

W kontekście pamięci narodowej Nawrocki skrytykował postępowanie Rafała Trzaskowskiego wobec symboli narodowych, takich jak krzyże i pomniki, wskazując na przykład przechowywania krzyży w niegodnych warunkach w Warszawie, co uważa za atak na polską tożsamość.

Zgodnie z zarządzeniem prezydenta Trzaskowskiego, obowiązują tzw. Standardy równego traktowania, w urzędach miejskich przestrzenie przeznaczone do obsługi mieszkańców mają być neutralne religijnie.

„[...] Jest to radykalnie lewicowy polityk, radykalnie lewicowy polityk, który to udowadniał przez kolejne dekady. Człowiek, który wspierał milionami złotych środowiska radykalnie lewicowe.

“[...] Ktoś, kto każe ściągać z urzędów w polskiej stolicy krzyże, niezależnie od tego, czy ma łaskę wiary, czy tej łaski wiary nie ma, nie zna polskiej tożsamości, polskiego dziedzictwa kulturowego. Jest to rzecz oczywiście niegodna, za którą odpowiedzialny jest zastępca Donalda Tuska. Rafał Trzaskowski, choć pewnie jeszcze w tej kampanii wyborczej zobaczymy Rafała Trzaskowskiego z krzyżem na szyi, ale to jednak on kazał ściągać krzyże katolickie z urzędów w polskiej stolicy.

Kandydat odniósł się także do swojego głównego rywala, Rafała Trzaskowskiego, krytykując „zastępcę Donalda Tuska” za „brak podstawowej wiedzy w kwestii biologii”, odnosząc się do tematu płci.

Nawrocki zadeklarował, że jako prezydent zerwie z polityką wspierania dużych miast kosztem mniejszych ośrodków. Podkreślił, jak wielkie środki trafiły do Skierniewic za rządów PiS, i zapewnił, że małe samorzady zasługują na równie duże wsparcie. Zaznaczył, że organizacja spotkania przez PiS i Klub Gazety Polskiej nie oznacza, iż to środowisko stoi za jego kandydaturą. „*Jestem kandydatem obywatelskim*” – powtarzał.

*"Moim zapleczem politycznym są obywatele państwa polskiego. Jestem kandydatem wystawionym przez Komitet Obywatelski, popieranym przez Prawa i Sprawiedliwość. Wobec tego **analizuje sytuację w Polsce niezależnie od sympatii, antypatii politycznych, afiliacji partyjnej.** [...]*

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy Nawrocki ponownie skrytykował swojego głównego rywala, Rafała Trzaskowskiego, zarzucając mu brak spójności poglądów. Podkreślił, że Trzaskowski zmienia swoje stanowisko w kwestiach dotyczących płci i imigracji, co, według Nawrockiego, jest próbą manipulacji opinią publiczną.

Nawrocki zakończył wypowiedź, deklarując, że jako prezydent będzie rzecznikiem interesów mniejszych miast i samorządów lokalnych, zapowiadając wsparcie dla zrównoważonego rozwoju Polski. Odnosił się również do możliwości drugiej tury wyborów, zaznaczając, że liczy na poparcie wszystkich „zdrowomyślących Polaków”.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44793-nawrocki-w-skierniewicach-trzaskowski-zachowuje-sie-jak-choragiewa>